

KURJER ZAGŁĘBIA

dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

ZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje osobno z odnośnikiem rocznie mk. 2400, półrocznie 1200 kwartalnie mk. 600, miesięcznie mk. 200. pocztą mk. 250. — terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA. Za wiersz nonparelony na 1 stronie Mk. 60, na 3 str. Mk. 50, na 4 str. Mk. 35. Nadesłane wiersze garmentowy Mk. 75. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Dla zagran. 100% drożej. Każda podwytka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dąblińska Nr 1

Adres dla depesz: **„KURJER” — SOSNOWIEC**

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do g. 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmuje Kancelaria własna oraz Księgarnia w Zagłębiu Tow. Akc. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

na pojedynczego egzemplarza **mk. 15.** (Na G. Śląsku **30 fen.**) **SOSNOWIEC**, środa dnia 28 grudnia 1921 roku Nr. 291. Rok XV.

Od KASZLU i przeziębienia

1840 UŻYWAJ „PASTYLKI NEO-VALDA”

wyrobu LABORATOR. CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNEGO MODLIŃSKI I KROGULECKI w WARSZAWIE

Żądać w aptekach i składach aptecznych.

MAKĘ

1639 sprzedaje wagonowo i na worki ze składu w Sosnowcu, S. CHMIELNICKI, Sosnowiec, Czysła Nr. 3.

Dla młodzieży dozwolone.

0 wtorku 27 grudnia 1921 roku

2 serja 2 serja

BUFFALO i BILL

Od wtorku 27-go do 1 stycznia włącznie

Wystąpi artystka polska artystka filmowa POLA NEGRI w obronie p. t.

VIOLETTA

drahmat w 6 częściach

ANONSI Od 2 stycznia LOS SIĘ MŚCI w roli głównej MOZUCHIN i LISIENKO

Armja i polityka.

Ostre spory polityczne cechą znamioną obecnego przeżywanego momentu. Rozpętanie swarów i wartyjnych dochodzi do tego apogeu, wylewają się w formach, niedoścignalnych u ludzi cywilizacji i kultury. Niestety i owi w orbitę swych wpływów politycznych ciągną nieopatrznie armję, zniżając jej wartość i niszcząc jej praktyczną strukturę w organizacyjnym zaraniu. Rozbijanie własnego wojska i przepolawianie go na obozy jest ciężką przysługą, wyrządzaną armji i dzieje się to coraz częściej, coraz zacieklej. Wojsko i armja — stwierdza się podczas ostatniej wojny — od pewnego czasu stale są brane na

huśtawkę partyjną i podważane to z prawej strony, to z lewej. Wojsko staje się poprostu bębniem, o którego skórze się nie dba i na którym wybija się różne melodie zależnie od temperamentu i upodobań muzycznych grajka. A grajków takich ma każda strona. To chodzi o „slugi carskie i cesarskie”, to znowu o „małą belwederką”, to o jedno, to o drugie i tak naprzemiennie trwa licytacja polityczna, mnożą się nieustannie interpelacje, nagłe wnioski, wyjaśnienia, komisje, a minister wojny nie schodzi nieomal w dniach ostatnich z Sejmowej trybuny która, nadużywana dla wypadków tego rodzaju, może się znakomicie przyczynić do... zdezorganizowania armji.

Jak dotychczas osiągnięto ten skutek, iż wśród społeczeństwa zdarzają się objawy nieufności i podejrzliwości względem armji, w szeregach zaś jej budzi się przygnębienie, rozgoryczenie i żal lub powstają odruchy, dla których przykład idzie z zewnątrz. Stan taki dłużej trwać nie może i nie powinien. Czynniki, uprawiające politykę muszą się ustosunkować odpowiednio względem armji i nie zakłócać jej życia wewnętrznego niepokoje partyjnym lub hałasami agitacyjnymi poszczególnych grup, czy stronnictw. Przyjdzie to tem łatwiej, iż ogół armji tego nie chce, głęboko odczuwając krzywdę stąd płynącą dla narodu i państwa, któremu „tylko i jedynie służyć pragnie i w duchu takiej służby hartować własne szeregi. Kto cokolwiek bliżej zetknął się z korpusem oficerskim, ten wie, że tak jest, że poza nielicznymi już jednostkami, wprowadzającymi jeszcze zamierzając ostatecznie dysonans, ogół, który pozostał, tworzy silną i zdrową bryłę ożywną jednym duchem, jedną ideą i jednakiem pojmowaniem roli i przeznaczenia wojska. Nigdzie może tak, jak tu, niema tak żywo i gorąco odczuwanego pragnienia zgody i jedności, a jednocześnie potrzeby ogólnegoładu, porządku i składu w naszym życiu państwowym. Dziwnie jednak wojsko nasze nie ma szczęścia. Jeżeli z jednej strony każda najdrobniejsza usterka czy uchybienie lub wypadek jednostkowy, czy sporadyczny, świadczący na niekorzyść rozdmuchiwany jest publicznie otrąbiany na cztery strony świata, to znowu o tem co rzuca światło jasne i co ukazuje istotne i prawdziwe oblicze armji, głucho jakgdyby naraz wody nabrano w usta. Dla przykładu „wojskowo-polityczna ochrona”, „oficer handlarz mebli, zbrojownia wojskowa, czy fraucymer”, „nasza ochrona”, „jak najwiernie pohańbione mundury wojska polskiego”, „matactwa wojskowe” — oto sensacyjne nagłówki szeregu artykułów z dni ostatnich o wojsku polskim w

niektórych pismach polskich ale o tem, że np. oficerowie okręgu korpusu w Białymstoku opodatkowali się na rzecz daniny 10 proc. od swej prolektackiej gaży, zebrawszy przeszło milion marek, że np. w jednym z pułków, stacjonującym w Lidzie, dla uczczenia rocznicy pułkowej opodatkowali się 25 proc. gaży grudniowej na rzecz oświaty żołnierskiej w pułku że w takim np. Sanoku, chcąc zebrać na gwiazdkę dla żołnierza urządził wystawę obrazów po raz pierwszy, jak Sanok Sanokiem, że na wezwanie jen. Sosnkowskiego korpus oficerski opodatkował się na rzecz zdemobilizowanych kolegów, że w wojsku polskim na każdym kroku natknąć się można na piękne i charakterystyczne objawy jego istotnego życia, prawdziwej wartości i rzetelnej, sumiennej i uczciwej pracy — o tem ani słowa. Trybunom i mównicom publicznym sekunduje jeszcze pewien rodzaj polujące na sensację prasy, która dopomaga do niebezpiecznego harcowania po wojsku. Czyż w ten sposób utrwalimy stosunek wzajemności między społeczeństwem a wojskiem? Czyż w ten sposób urzeczywistnimy tak niezbędne w naszych warunkach hasło „narod pod bronią”, dające wyraz temu, iż wojsko polskie opiera się o cały naród, który wraz z niem, jak jeden mąż zerwie się do czynu, gdy chodzić będzie o wolność lub honor Rzeczypospolitej. Nie nigdy idąc bowiem dotychczasową złą obroną drogą rozwalimy, i to, co jest. Harce po armji ustać muszą. Im prędzej tem lepiej. Nie zapominajmy bowiem, że konferencja warszawońska o rozbrojeniu skończyła się tylko lichem zawieszeniem broni na oceanie. Spokojnym, sowieci się zbroją i całą ludność swą przekształcają jawnie w jedną wielką czerwoną bandę, sąsiad zaś zachodni czy ni to samo pocichu. Baczmyż! Remigjusz Kwiatkowski.

Z Górnego Śląska

Gwałty band niemieckich na Górnym Śląsku.
WARSZAWA. (PAT). W ostatnim miesiącu w powiecie Gliwickim zorganizowane bandy niemieckie dopuściły się szeregu mordów, na to w tym powiecie szereg osób ludności polskiej odniósł lekkie lub ciężkie rany, względnie przy zamachach granatami i od broni palnej kilkunastu Polaków doznało szkód. Rząd polski postanowił zwrócić się do Rady ambasadorów z energicznym protestem w tej sprawie.
P. Calonder na G. Śląsku.
KATOWICE (Ag. Wsch. Przedstawiciel Agencji Wschodniej dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że p. Calonder, według depesz, otrzymanych z Genewy, zamierza wyjechać na Górny Śląsk dn. 2 stycznia. Delegacja polska wysłała do przewodniczącego Calondera protokół posiedzeń wszystkich podkomisji, które pracowały na G. Śląsku.

TELEGRAMY.

Walka na Karelskim froncie.
HELSINGFORS; (Polpress) Opozycyjne dzienniki twierdzą, że we wschodnio-południowej Finlandji organizuje się cała armja, która w najkrótszym czasie ma wkroczyć do Karelii. Dziennik „Kansa Tine” donosi, że z Wilmanstrandu do Wyborga są wysyłane codziennie znaczne partie zwerbowanych ochotników.
5000 rozstrzelanych w ciągu 3 dni.
LWÓW (tel. wł.) Charkowskie „Izwestja” donoszą, że czerezwyczałki w dniach od 17—20 listopada br. w Kijowie, Odessie, Mikołajewie, Jekaterynosławiu i w innych miastach rozstrzelały 5000 zakładników, których wojska czerwone wywiozły przed powstaniem ukrańskim.

„KRZYK”

PRZYBYSZEWSKIEGO

Najwspanialszy film obecnego sezonu.

???

Sensacyjny pojedynek polityczny w Warszawie.

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj odbył się tu sensacyjny pojedynek polityczny. Przeciwnikami byli p. Ludwik Fryze, (wydawca „Kurjera Porannego” i „Przeglądu Wieczornego”) i prof. St. Stroński (redaktor naczelny „Rzeczypospolitej”). Przyczyną afery honorowej była relacja „Przeglądu Wieczornego” o znanej z majorem Zajączkowskim w redakcji „Rzeczypospolitej”. Pojedynek, który odbył się na szable, zakończył się lekkim zranieniem obydwu zapasników.

Rząd kowieński wywłaszcza Polaków.

KOWNO (W.A.P.) Naczelna Komisja zaopatrywania wojskowych w ziemię postanowiła wywłaszczać spadkobierców Teofila Dmochowskiego z folwarku Obelite, spadkobierców Karola Bystramnia z części folwarku Stultiszki (76 dziesięcin), Olgę Olsufiewową z folwarku Stara Huta (200 dziesięcin ziemi), spadkobierców Zofii Tyszkiewiczowej z majątku Darbiany i Gesneza (312 dziesięcin lub więcej, zależnie od uchwał Komisji Pomiarowej), wioskę Gribzany, (81 hektarów 5000 m. kw.) własność Marji Komorowskiej, oraz folwark Wesolówka, własność Władysława Matzkiego, obszaru 60 dziesięcin.

Wielkie nadużycie w intendanturze Wojsk Litwy Środkowej.

(W.A.P.) Żandarmerja polowa wykryła wielomilionowe nadużycie w intendanturze Wojsk Litwy Środkowej. Sprawa przedstawia się podobnie do głośnej sprawy Wereszczyńskiego. Dotychczas aresztowani zostali: podpułk. Jasiński, kierownik Centralnego Urzędu

„KRZYK”

PRZYBYSZEWSKIEGO

Najwspanialszy film obecnego sezonu.

???

Gospodarczego, kapitan Bukowski, urzędnik wojskowy Matelkiewicz i sierżant Korcuć. Śledztwo w toku. Dalsze aresztowania spodziewane.

Rozwiązanie wydziału uchodźczego.

KONSTANTYNOPOL (Russpress.) Po ukończeniu rozlokowania oddziałów gen. Wrangla w państwach słowiańskich, rozwiązano wydział uchodźczy przy radzie rosyjskiej.

Kronika telegraficzna.

× Sprawą Jaworzyny zajmowała się przed kilkunastu dniami konferencja ambasadorów, na której postanowiono, że jeżeli do dnia 15 stycznia 1922 roku Polska i Czechy nie dojdą do porozumienia w tej sprawie, ma wejść w życie decyzja Rady Ambasadorów, przyznająca Jaworzynę Czechom.

× Na ostatnim posiedzeniu sejmiku kowieńskiego przedstawiciel rządu litewskiego wygłosił

deklarację, protestującą przeciwko wyborom na Wileńszczyźnie.

× Z urzędowej strony węgierskiej donoszą, że komisja koalicyjna ukończyła liczenie głosów, oddanych podczas plebiscytu w Szoponiu. Za Węgrami oświadczyło się 15,343 głosów, za Austrią — 8,227.

× Donoszą urzędowo o misjonowaniu gen. Duponta szefem francuskiej misji wojskowej w Polsce na miejsce ustępującego gen. Niessela.

× Wśród komunistów węgierskich na emigracji nastąpił rozłam. Przeciwnicy Beli Kuna zarzucają mu różne zbrodnie, a między innymi, że przywłaszczył sobie złoto, rozdzielając je następnie między przyjaciół.

× Na wniosek posła Collins'a parlament irlandzki postanowił odczytać rozprawę nad ratyfikacją układu angielsko irlandzkiego. Wniosek ten energicznie zwalczany przez De Valerę, uchwalono 77 głosami przeciwko 44.

× Jak donoszą z Wiednia w roku ubiegłym sprowadzono do Austrii 87,000 hektolitrow wina i piwa, wartości 30 miliardów kor. austriackich.

× W r. 1930 z powodu setnej rocznicy niepodległej Belgii ma być użądzona w Brukseli wystawa wszechświatowa.

le jest do zrobienia na polu oświatowym gospodarzem w handlu, rzemiośle. Potrzebna tu wiedza, inicjatywa dobra wola i chęć do pracy. Tylko zakasać rękawy!

Każdy tu ma szerokie pole do działania, czy to robotnik, czy inteligent, czy włościanin należy tylko usilnie i gorliwie i zabrać się do pracy w miarę możliwości i sił, nie oglądając się jeden na drugiego.

W jedności siła, te powinności mieć zawsze na pamięci iraz narazcie” wyrzec się tego wicbrzycielstwa partyjnego, które nas gubi i maruje je bezużytecznie nieraz najlepsze siły narodu.

Ocknijmy się z ietargiczne go snu, zabierzmy się do pracy twórczej a przyszłe pokolenia nie będą nas przeklinać żeśmy zaniedbali lub, co gorsze, utrudniali odbudowę i rozwój naszej drogiej Ojczyzny.

A więc do pracy... Kozwi jajmy nasz handel, nasz drobny przemysł, nasze rzemiosła przedewszystkiem. Inteligent z robotnikiem niech wspólnie pracują i zgodnie!

St. Kski.

Kronika.

— **Ze świąt.** Dwa dni świąt w mieście naszym, przy pięknej pogodzie, upłynęły szybko. Nastroj święteczny cechował tłumy spacerowiczów na ulicach. W teatrze na wszystkich niemal przedstawieniach sala była wypełniona. Kinematografy cieszyły się powodzeniem. Większość, sosnowiczian spędzała święta w domu, odpoczywając po pracy.

— **Ciągnięcie miljonówki № 1,370,274.** W ostatnim ciągnięciu miljonówek wygrana padła na № 1,370,274, sprzedany przez Polską Kasę Krajową w Częstochowie.

— **Wszyscy i wszystko dla Wilna.** Już dziś nas dzieli od wyborów do Sejmu Wileńskiego mającego opowiedzieć się o losie dziedzictwa Jagiellonów. Komitet Wielkiego Tygodnia Wileńskiego, powstały w Warszawie pod honorowym przewodnictwem Marszałka Sejmu Trampczyńskiego wzywa całe społeczeństwo do wydatnej ofiarnej pomocy tym, co pracują dla sprawy bezwzględniego zjednoczenia Wileńszczyzny z Polską. Twórcze poplesznie komitety lokalne, zbierajcie fundusze i te składajcie w P.K.O. na rachunek Komitetu Wielkiego Tygodnia Wileńskiego № 3355. Wszystkie redakcje piśm przyjmują również ofiary na rzecz K.W.T.W. Czas nagli! — Wszyscy i wszystko dla Wilna!

— **Ex-komendant Wintuska w areszcie pod telegrafem.** Jak się dowiadujemy b. Komendant policji powiatowej, Stanisław Wintuska, osadzony został jeszcze przed świątami w areszcie krakowskim „pod telegrafem” pod zarzutem przywłaszczenia sobie do spółki z b. komisarzem policji „Schulzem samochoodu, będącego własnością p. Langnera z Sosnowca. Święta więc p. W. spędził w... kocznie...

— **Z Jasełek na Pogoni.** W drugi dzień świąt w sali Polsk. Zw. Zaw. na Pogoni sekcja miłośników sceny przy Zjednocz. Młodzieży Polskiej wystawiła „Jasełka

Polskie” w wykonaniu sił amatorskich. Sala wypełniła się widzami po brzegi. Na tie kolend orzesunęły się przed oczyma tłumnie przybyłej publiczności szopa z Dzieciątkiem Jezus, postacie trzech królów, pasterzy, Heroda, kosyniera, powstańca, legjonisty, iadniega, odtaińczony Mazur, oraz taniec grupy „maluczki” tancerzy. Wystawa i efekty dekoracyjne uświetlone zasługują na pochwałę. Organizatorzy Jasełek wywiązali się z zadania nadspodziewanie dobrze. Szkoda tylko, że miły nastrój pupanty był nieco przez nieaktowne zachowanie się jednego z uczniów niejakiego Kz k

— **Towarzystwo „Luśnia” w Sosnowcu** urządza dla swych członków zwyczajny dorocznym wieczór Sylwestrowski. Zgłoszenia przyjmowane będą od 28 do 30 grudnia włączając w lokal towarzystwa, w godzinach od 7 do 9 wieczorem. Liczba osób ograniczona.

— **Z przedstawienia klubu N.P.R. Staraniem** Klubu Kult. Oświatowego przy N.P.R. w dniu 25 XII r.b. w sali Pol. Zw. Zaw. na Pogoni odegraną została krotkość K. Zalewskiego „Oj męczyźni”. Pominawszy nieznaczne usterki gry, amatorzy wywiązał się ze swego zadania bardzo dobrze. Szkoda tylko, że wybór sztuki nie zgrał się z poważnym nastrojeniem świąt i niektóre momenty jak np. ujęcie, deprymujące wpływały na dość licznie zbrana młodzież i dlatwę.

— **Znowu napad zbrojny.** W dniu 23 b.m., dwóch uzbrojonych bandytów weszło do mieszkania Kijakowej Władysławy ul. Marjaska 6, i steroryzowawszy ją zabrali znajdujące się w mieszkaniu 130 000 mk. Bandyci zastawili drzwi zamknięte, na zapytanie właścicielki, kto idzie, odpowiedzieli, iż przychodzą z polecenia p. P. i przynoszą ryb. Istnieje przypuszczenie, że napadu musiły dokonać osoby wtajemniczone, gdyż p. K. sprowadziła się przysyłki ryb dlatego bandytów wpuścili. Dochodzenie w sprawie powyższej w toku.

— **Kradzieże.** Dnia 22.XII b.r. niewiadomi sprawcy skradli ze sklepu Zylberszłaga Izabela aka zam. w Sosnowcu i rzynal ul. Targowej 8. kilkanaście pał, wartość ogółnej 290,000 marek.

Dn. 22.XII b.r. z mieszkania Stachyńskiego Roman zam. na Kolonji „Hr Renard” w Sosnowcu złodzieje skradli gotówki 10.000 mk.

Dn. 22.II b.r. Gorzyl Wilna, przy ul. Milej, niejaka Rudnicka Irena skradła buciuki wart. 9.400 mk., poczem zbiegła w niewiadomym kierunku. Dochodzenia w toku.

Głosy Czytelników.

O wycier kom'now.

Podczas burzliwej, ciennej nocy i w czasie nadzwyczajnego wichru, — jaki obserwowaliśmy z 18 na 19 b.m. — w domu obywatela Kruza ul. Orli, tuż obok podkomisarjatu policyjnego, można było zauważyć miniaturowy i jakby czynny krater wulkaniczny, ukazywany się nad kominem tegoż domu. Ogniasty słup iskier wiewi, kazyh, średnich i drobnych wznosił się ponad domem, sile

Sprawy miejscowe.

Ocknijmy się...

Zdawało się że wojna europejska, a w jej następstwie powstanie niepodległego państwa polskiego — zmienit zu pełnie nasze życie społeczno-gospodarcze. Jednak obserwując je bliżej zauważyć można, poza nielicznymi wyjątkami jakąś apatyczną monotonię.

Za czasów niewoli, nie mogliśmy się zbierać, organizować, baliśmy się popaść w po dejrzenia o knowania antypaństwowe, a jednak śniłiśmy nieraz o tem, jakby to było dobrze gdybyśmy mieli wolność słowa, wypowiedzania swoich przekonań, organizowania się w różnych Związkach Narodowych bez obawy narażenia się na utratę swobody osobistej. Nawet za czasów niewoli były jednostki, które śmiało, z zapalem głosiły hasło odrodzenia.

I pomimo wielkich wtedy trudności i przeszkód, staraliśmy się organizować w celu wymiany myśli, dzielenia się wiadomościami i doświadczeniami z drugimi.

Naraziliśmy się nieraz na rewizje, aresztowania, więzienie a mimo to nie ustawaliśmy w pracy, lecz idąc do jakiegoś nieokreślonego celu z tą myślą, aby tylko nie zgnuśnić i nie poddać się zwątpieniu i rezerce duchowej, a dowiedliśmy, że jesteśmy Polakami i że nasze postannictwo i obowiązki są daleko ważniejsze od trosk o chleb powszedni.

Gdy wybiła najważniejsza dla Polski godzina dziejowa byliśmy jakby oszołomieni i, nie zdając sobie dokładnie sprawy z jej ważności, nie wy stąpiliśmy wówczas solidarnie, aby pokazać światu, że istnieje jemy jako naród i żądamy przywrócenia słusznie należącogo się nam stanowiska w rzędzie państw niepodległych. Los chciał, że jakiś czas mu-

sialiśmy się wzajemnie zwalczać z bronią w ręku.

Garatki „szaleńców” jak ich nazwano, wystąpiły wtedy do walki, lecz społeczeństwo ich nie zrozumiało i nie poparło naleganie. Były wtedy różne orientacje polityczne.

A jednak stał się Cud, że tak się wyrażę, Zmartwychwstanie Niepodległej Polski. Zwyciężyły nie orientacje a pęd tywiolowy do wolności najlepszych synów Polski.

Odetchnęliśmy pełną pierśią, zrzućiwszy z siebie kajdany najeźdźców, nśród zabrał się do pracy nad odbudową swego życia narodowego z zapalem i... pomalutko przeszedł nad tem, do porządku dziennego.

Zamiast jednak dziś pracować wsobnie i wytrwale — myśmy zrozumieli, że skoro pokój zawarty i granice jakoko tako ustalone to już i koniec naszej pracy.

Nie mamy tu na myśli tej garatki wytrwałych szermierzy na polu twórczej pracy, którzy nie zważając na żadne trudności pracują nieraz w trudnych warunkach dla dobra ojczyzny i stoja niewzruszenie na powierzonych im placówkach.

Część z nich nie rozumiana i bez poparcia ze strony społeczeństwa, usunęła się od życia publicznego, reszta zaś goni już ostatkami sił, a społeczeństwo nie chce, czy nie może zasilić rzednących szeregów nowymi zastępami.

Czas już, doprawdy, abyśmy przestali myśleć że „Ojczyzna winna nam dać wszystko. Dziś wszyscy musimy atanać do szeregu w pracy nad jej rozbudową i utrwaleniem tego coodryskaliśmy a później dopiero będziemy mieli prawo żądać pomocy inaczey niewielki będziemy mieć pożytek z tej wolności tak trudno zdobytej.

Nie jeden by z nas może i miał chęć do pracy, lecz nie wie, jak się wziąć do niej.

Nie łatwiejszego, wszak ty-

Wielki huragan śnieg ten mo-
 szło rozbił na miliona-
 kielki ognia rozsiadając
 w ulicy i przyległym ob-
 licznym pustym placu. Tam
 naciskiem siły gwałtow-
 wiatru iskry niknęły. Ale
 blisko to, przejęło grozą i
 adniega wszystkich mieszkań-
 nieci sąsiednich domów. Na
 erzwęśle, wschodnia strona
 jne ulicy, dotąd jest jeszcze
 wale budowana, przeto tym ra-
 zali jakos obeszło się bez
 anietnych następstw. Wszelako
 mity ten jasno dowodzi, że ko-
 rzezy nie są oczyszczane, a na
 sięmadzone sadze łatwo wew-
 go Kz komina, zapalić się mo-
 plomieniem i wtedy komin
 nie — zaś dom cały pój-
 z dymem

Olatego tet sprawę niniej-
 przekazuje opiece poli-
 celu sprawdzenia wadli-
 wo urządzenia komina, jak
 niei i skontrolowania czy
 prowadzi się obowiązkowy
 erjodyczny wycier sadzy.
 go wymagają przepisy raw
 Według zaś tych przepi-
 terminy wycierania komi-
 sa następujące:

a) Kominy zwyczajne, pod-
 b) w miesiącu letnim, licząc
 dni 1 kwietnia do 1 paź-
 wni, co dwa miesiące.
 c) Kominy, gdzie ogień w
 niekądnie i wlecór rozkładane
 torzają, jakimi są kuchnie —
 rzezy tygodnie.

d) Wszelkie inne kominy
 różnicy, w miesiącach zi-
 mowych, co katde 14 cie dni.
 e) Kominy istniejące w bro-
 wach, piekarniach, fabrykach
 lnych tego rodzaju zabu-
 niach, do podobnego u-
 co stających przez rok ca-
 co dni 8 wycierane być

Przepisy te ku wiadomości
 ezdz kompetentnych i miar-
 Włych podajemy w nadziei,
 przestregane będą.

S. da.

Wielka publiczność Programu do
 petaja: nocna francuska, confetti
 serpe tino, oraz bafet obfi ie we
 wszystkie zaopatrzony. Wszystkie
 powyższe atrakcje dają gwarau-
 cję, że na maskaradzie bawić
 się będziemy doskonale do sa-
 mego rana.

Bilety: łote i wejścia naby-
 wać można w kasie dzieanej teat-
 atru w (pawilonie ogrodalków)

Ze świata.

Wynalazki w dziedzinie lotnictwa.

Doniosły wynalazek francuza
 Francuzki porożnik marynarki, L. th,
 wynalazł środek, który w przyszłości
 wykluczy wszelką możliwość zblakania się
 samolotu wśród mgły. Wynalazca obmyślił
 mianowicie nowy rodzaj kabla, przepro-
 wadzonego na ziemi, od którego będą szły
 w górę fale elektryczne, alarmujące lot-
 nika, jeśli zboczy z właściwej drogi. Dzię-
 ki temu wynalazkowi będzie można teraz
 w czasie mgły i nocy kierować samole-
 tem bez obawy zblaknięcia i lądować w
 miejscu ściśle oznaczonym. Próby uzy-
 nione dotychczas dały doskonałe rezultaty

Ogniotrwały aeroplan.

Z Londynu donoszą o doświadczeniach
 dokonanych na lotnisku w Hendon z no-
 wym aeroplanem, zbudowanym całkowicie
 z materiałów ogniotrwałych.
 Na płaszcach aeroplanu umieszczone
 wielkie zwoje bawełny nasiąknięte naftą
 gdy zaś wzbil się wysoko w powietrze
 pilot odsiany w ubranie również z ma-
 terjału ogniotrwałego, zapalił woje ba-
 wełny i opuścił się z wolna na ziemię
 wśród dymu i ognia.
 Zwoje bawełny spłonęły całkowicie
 ale ani aeroplan, ani też lotnik, nie
 doznał jakichkolwiek uszkodzeń.

Wagony sypialni w aeroplanach.

Amerkańskie przedsiębiorstwo lotni-
 cze na linii Nowy York - Chicago -
 San Francisco zaprowadziło w swoich
 samolotach wagony sypialni. Taki samo-
 lot sypialny przepłynął pulmawskie
 wody. Za siedzeniem z przodu mechanika
 i sternika znajdują się sześć foteli kla-
 sowych, za nimi zaś w końcu do sypial-
 ni o sześciu łóżkach.

OFIARY.

Na uchodźców z Rosji.

- 93 IV klasa B. II Gimnazjum Pań-
 stwowego w Sosnowcu im. Bolesława
 Prusa Mk. 2500.
- 92 F. Wolff mk. 2000.
- 86 B. Pasyc mk. 1000.
- 87 J. Mrokowski mk. 2000, pelery-
 ne i 2 pary kamasy używanych.
- 89 K. R. mk. 500.
- 91 Marjanna Hala mk. 500
- 99 Bronisława Kamińska składa dla
 uchodźców z Rosji garderobę używaną:
 palto męskie zimowe, ubranie męskie,
 spodnie, 3 czapki, kapelusz, 3 kosule,
 2 pary kalesonów, 9 par skarpetek, 10
 kolijeryków, koł flanelowy.
- 100 Zebrane na kopalni hr. Renard:
 Hinez Józef 2000, Radosińska Leokadja
 1200, Skrzypiec Stefan 1000, Iwanek Fr.
 1000, Iwanek Józef 1000, Mastzykow-
 ski 500, Sojka Stanisława 500, Pielcew-
 ski Fr. 100, Słupski Józef 100. Razem
 7200 marek.

Na inwalidów.

- 96 Otrzymane w darze od pięknego
 utana A. Skrz. składa A. Skrz. mk. 2100.
- 94 Lekuszycki mk. 500.
- 97 Józef Raohla mk. 1000.
- 95 Z okazji nowonarodzonego z Ja-
 na i Julji małż. Palusińskich zebrano
 w gronie przyjaciół i przyjaciółki marek
 5000.

Na rodzinę śp. Hoffmana.

- 89 K. R. marek 500.

Na gwiazdkę dla żołnierza.

- 90 Konstancyństwo Brzesko marek
 500.

Na wigilję dla żołnierza.

- 84 Tomasz Goibion z Oseladzi zło-
 żył marek 420.

Na świątynie w „Kacie trzech cesarzy”.

- 85 Na wniesienie w byłym „Kacie
 trzech cesarzy” świątyni pod wezwaniem
 Najświętszej Dasiwicy Królowej Polski,
 Tomasz Goibion złożył mk. 1000.

Ogłoszenie.

Do rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu Dz. B. T. I zapisano dnia 21. XII, 1921 r. następujące firmy:

61 Spółka Ogrodniczo-Handlowa w Sosnowcu — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sosnowcu przy ul. 3 go maja Spółka rozpoczęła czynności dnia 7 listopada 1921 r. i ma na celu handel ziemiopłodami. Wspólnicy: 1) Józef Jakó-bowski, Nowokościelna 8, 2) Franciszek Grocholski, Piekarska 10, 3) Jan Nowak, Florjańska 36 4) Piotr Jaros, Dziewiczka 2, 5) Franciszek Frankowski Smolna 8 6) Bronisław Jaroszewicz fol-wark Konstanytnów 7) Jan Nowak Ciasna 10. wszyscy w Sosnowcu. Kapitał zakładowy wynosi mk. 980,000. i jest podzielo-ny na 196 udziałów po 5 tysięcy marek każdy. Kapitał zakła-dowy całkowicie wpłacony — każdy wspólnik posiada 28 udzia-łów. Do zarządu zostali wybrani Franciszek Frankowski Broni-sław Jaroszewicz i Jan Nowak Wszelkiego rodzaju umowy, zobowiązania kontrakty, weksle przekazy winny być podpisywa-ne pod stemplem firmy przez dwóch członków Zarządu. Każdy członek zarządu ma prawo samodzielnie podpisywać korespon-dencję bieżącą, inkasować należności, wystawiać rachunki, otrzy-mywać wszelką korespondencję, ładunki i towary. Spółka z og-raniczoną odpowiedzialnością Akt spółki zawarty został dnia 7 listopada 1921 r. przed Notariuszem Jasińskim w Sosnowcu, za N.R. 1755 na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na następne trzechlecia.

62 „Hurtownia Zagłębie—spółka z ograniczoną odpowiedzial-nością w Sosnowcu ul. Małachowskiego 9 Spółka ma na celu zała-twanie wszelkich tranzakcji w zakresie handlu przemysłu i rolnictwa wchodzący h Czynności rozpoczęła spółka dnia 13 października 1921 r. Wspólnicy: 1) Antoni Jałowski, Warszawa, Okólnik 5, 2) Wojciech Zawatnicki, Warszawa, Piękna 2, 3) Julian Kosko, War-szawa, Piękna 15 4) Bolesław Karczewski, Sosnowiec Małachow-skiego 9, 5) Franciszek Nawara, Sosnowiec, Małachowskiego 10, 6) Władysław Gostyński, Warszawa, Niecała 1 Kapitał zakładowy wynosi mk 5 000 000 i dzieli się na 100 udziałów po 50 000 mk. każdy. Jałowski i Zawatnicki posiadają po 15 udziałów. Kar-czewski 30 udziałów, Gostyński 25 udziałów, Nawara 10 udzia-łów i Kosko 5 udziałów. Kapitał zakładowy całkowicie wpłaco-ny. Na zarządców spółki zostali wybrani: Bolesław Karczew-ski i Antoni Jałowski Wszelkie zobowiązania, weksle czekii, przekazy, pełnomocnictwa, umowy, akty — winny być podpisy-wane pod stemplem firmy przez obydwoch zarządców łącznie. Każdy zarządca ma prawo samodzielnie podpisywać, pod stem-plem firmy korespondencję zwykłą, jak również odbierać dla spółki z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, przystani rzecznych komór celnych, — wszelką korespondencję pieniądze za przeka-zami, przesyłki, ładunki i towary. Spółka z ograniczoną odpo-wiedzialnością. Akt spółki zeznany został dnia 13 października 1921 r. przed notariuszem Szymańskim w Warszawie za N, R. 2125 — na rok jeden, z automatycznym przedłużeniem na nast-ępne lata.

63 „Wańczyków — Spółka z ograniczoną odpowiedzialnoś-cią dla eksploatacji i sprzedaży węgla”. Siedzibą spółki jest kop-alnia Wańczyków w Józefowie pow. Będzińskiego Spółka rozpoczęła działalność dnia 11 czerwca 1921 r. Wspólnicy: 1) Roman Jaworski, zam. w Dąbrowie, 2) Józef Gliszczyński, zam. w Strzemieszycach, 3) Franciszek Grodecki zam w Ostrowach, 4) Maksymilian Gliszczyński, zam w Strzemieszycach Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000.000 marek i dzieli się na 100 udziałów po 10 tys ęcy marek każdy udział Roman Jaworski posiada 25 udziałów, J Gliszczyński i M. Gliszczyński po 20 udziałów Franciszek Grodecki 35 udziałów. Kapitał zakładowy został całkowicie wpłacony Zarząd spółki stanowią wszyscy czterej wspólnicy, przyczym dwaj którzykolwiek z nich łącznie są w mocy działać w zakresie kompetencji, przewidzianej w art. 9 dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 8 II 1919 r. (za wyjątkiem łącznej działalności dwóch braci Gliszczyńskich) z tym zastrzeżeniem, że do odbioru wszelkiej korespondencji, przekazów pocztowych, ładunków i dokumentów przewozowych, uprawniony jest każdy wspólnik samodzielnie. Podpisy w imieniu spółki winny być składane pod pieczęcią fir-my. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zawar-ty został dnia 11 czerwca 1921 r. przed notariuszem Szretterem w Będzinie za Nr 891 Spółka niniejsza zawiera się na cały czas trwania eksploatacji kopalni węgla Wańczyków.

24 Dom Handlowy Lajzerisz Spółka z ograniczoną od-powiedzialnością w Będzinie, Kołłataja 6 Spółka rozpoczęła dzia-łalność dnia 14 lipca 1921 r. i ma na celu prowadzenie handlu skórami, przyborami szewskimi, artykułami wchodzącymi w za-kres branży żelaznej i innymi towarami. Wspólnicy: 1) Szlama Lajzerowicz, Kołłataja 6 2) Abram Lajzerowicz, Kołłataja 6, 3) Bernard Rechnic, Kołłataja 6, 4) Szymon Sznajman, Modrzejow-ska 11, 5) Izaak vel Icek Fiszer Małachowskiego 2, wszyscy w Będzinie i 6) Abram Moszek Fiszer, Sosnowiec, Sienkiewicza 16 Kapitał zakładowy spółki wynosi 1,000 000 marek i dzieli się na pięćset udziałów po 2.000 marek każdy udział. Szlama Laj-zerowicz posiada 105 udziałów Abram Lajzerowicz 93 udziały, Berek Rechnic 57 udziałów Szymon Sznajman 45 udziałów, Izaak vel Icek Fiszer i Abram Moszek Fiszer po 100 udziałów. Kapi-tał zakładowy został całkowicie wpłacony. Zarząd spółki należy do wszystkich wspólników, każdy wspólnik może podpisywać w imeniu spółki rachunki, korespondencję, pokwitowania i odbierać z poczty, telegrafu, stacji kolejowych, komór celnych — wszelką korespondencję, pieniądze, przesyłki i towary. Weksle, żyro weksli, oraz wszelkie zobowiązania akty pełnomocnictwa winny być podpisane pod stemplem firmy przez dwóch wspólników, z których jeden musi być zawsze którykolwiek z Fiszerów. Spół-ka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zawarty został dnia 14 lipca 1921 r. przed notariuszem Szretterem w Będzinie za Nr. 1055 na lat trzy z automatycznym przedłużeniem na na-stępne trzechlecia.

„KRZYK”

PRZYBYSZEWSKIEGO
 Najwspanialszy film obec-
 nego sezonu.

???

NOWY SKLEP

pod firmą

Frim i Szarf

SOSNOWIEC,

ul. Modrzejowska № 18.

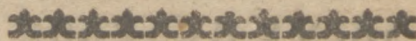
Gwiazdkowa wysprze-
 daż palt zimowych
 damskich i dzieciny-
 nych w ogromnym
 wyborze po cenach
 konkurencyjnych, po-
 cząwszy od —

marek

8,500

jak również wielki wy-
 bór palt pluszowych:
 towarów bławatnych fi-
 ranek itp. po bardzo
 niskich cenach —
 Przyjdźcie
 i przekonajcie się.

1726



Lekarz-dentysta

Marja Bliny-Szlachta

przyjmuje od godziny 2-jej
 do 7-jej po poł.

Sosnowiec Małachowskiego 16

Dr. H. Gradziński

b. lekarz szpitali chorób
 wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne,
 i moczołciowe. 1342

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8.

Paula 5—6.

Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

St. Falkowski

przyjmuje

1933

w dni powszednie od godz.
 3 1/2—5 pp.

od dnia 10 stycznia tylko w so-
 boty i poniedziałki.

Sosnowiec, ul. Warszawska 6.

„KRZYK”

PRZYBYSZEWSKIEGO
 Najwspanialszy film obec-
 nego sezonu.

???

Ważne zawiadomienie!

Kto chce mieć dobry i elegancki portret z fotografii na gwiazdkę, niech zapamięta sobie adres największego w Polsce

Zakładu portretowego LAZARA w Sosnowcu
ul. Starososnowiecka 14 w pobliżu cukierni „Zacisze”.

Należy już obecnie zgłaszać się z zamówieniami. Nie dajcie się bałamucić agentom z innych podobnych firm, gdyż będziecie żałowali.

Kto powoła się na powyższe ogłoszenie dostanie 10% opustu

Baczność!

UWAGA: Znaczna zniżka cen!

Zawiadamia się wszystkich, aby przy dawananiu kapeluszy do przeprasowania żądali dokonania tego tylko na welur tj. półplusz „Illustrier” który wyrabia od zwyczajnych wełniane na półplusz znana firma „M. Bergman” w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej Nr. 15 w podwórzu, gdzie przeprasowuje się i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecięce.

Jako długoletni fachowiec, gwarantuje za solidne wykonanie powierzonych mi robót i posiadam mnóstwo podziękowań. Proszę zwrócić baczna uwagę na firmę

M. Bergman w Sosnowcu
ul. Modrzejowska 15
w podwórzu.

— Dla modystek —
specjalny rabat

Siano prasowane

w dobrym gatunku, na paszę dla koni, owies, ziemniaki dostarcza w ładunkach wagonowych i w mniejszych ilościach ze składu

DOM HANDLOWY

K. PEUCKER, Inż. E. WAGNER i S-ka
w Sosnowcu, Piłsudskiego 25.



Odciski

„Klawiol”

wyrob. Farmas. Labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

WYŁĄCZNIKI NOŻOWE

dla 40—60—100—200—400 amp. na składzie.

Fabryka Aparatów Elektrycznych
Inżynierowie: **K. Szpotkański, C. Ciszewski i S-ka**

Warszawa-Praga, ul. Kałuszyńska Nr. 4. Tel. 90-48.
Gmach własny. 1100

Wszyscy, którzy

chcą poznać życie narodów na kuli ziemskiej, kogo zajmuje literatura sztuka, dramat, muzyka, śpiew, sprawy wojskowe, sport, wyznałki, przemysł, handel, mody, itd-ten prenumeruje „Przegląd Światowy”, ilustrowane czasopismo, poświęcone wszystkim gałęzom wiedzy

PRZEGLĄD ŚWIATOWY pojawia się w czterech językach: polskim, a w części ilustracyjnej i Przewodniku między narodowym również w francuskim, angielskim i niemieckim, wraz z dodatkiem Esperanta Fako — wychodzi 15 każdego miesiąca.

BEZPŁATNA PREMJA dla prenumeratorów „Przeglądu Światowego” Każdy prenumerator „Przeglądu Światowego” otrzyma bezpłatnie „Ilustrowaną Encyklopedję Podręczną”

PRZEDPŁATA ROCZNA — 2000 mk. pol, 2000 kor: austr 250 mk. niem., 50 fr. 4 dol. PRZEDPŁATA POŁROCZNA — 1000 mk. pol. 1000 kor. austr. 150 mk. niem. 30 fr. 2 dol. Redakcja i Administracja „Przeglądu Światowego” Warszawa, ul. Sienna 23. Do nabycia w biurach dzienników, księgarniach i na dworcach kolejowych. Egzemplarzy okazowych nie wysyła się

Księgarnia A. Gawęckiej

RENARDOWSKA 55.

Wysprzedaje wszelkie towary, jak książki dla starszych, dzieci, żurnale, nuty, obrazy, zabawki, ozdoby choinkowe, biużuteria pocztówki i inne artykuły, po cenach zniżonych aż do Nowego Roku.

Tow. Fabr. „Metalporcelana” Sp. Akc.

niniejszym zawiadamia p. Akcjonariuszów, że w dniu 17 lutego 1922 roku o godzinie 4 po południu w lokalu Z-ku Ziemiańskiego w Warszawie odbędzie się

Nadzwyczajne walne zgromadzenie

Akcjonariuszów.

Porządek dzienny:

- 1) Wybory przewodniczącego.
- 2) Sprawozdanie zarządu z przeniesienia fabryki do Grudziądza i uruchomienia takowej
- 3) Zatwierdzenie kupna nieruchomości w Grudziądzu.
- 4) Upoważnienie zarządu do zaciągnięcia pożyczki i zabezpieczenia takowej nieruchomości.
- 5) Zatwierdzenie wyboru 2 nowowybranych członków zarządu

Właściele akcji pragnący wziąć udział w zebraniu z prawem głosu winni zgodnie z § 2 statutu złożyć najpóźniej do dnia 1 lutego 1922 r. swe akcje lub kwity depozytowe na ręce Zarządu T wa Fabr. „Metalporcelana” do Banku Ziemiańskiego w Warszawie, Mazowiecka 13

Ceny zniżone!

MYDŁA TUALETOWE, WODY KOŁOŃSKIE, SZCZOTKI DO UBRANIA, SZCZOTKI DO GOSPODARSTWA DOMOWEGO, WYCIERACZKI SZCZOTKOWE polecają składy apteczne 1706

M. Jagiełłowicz
3-go Maja 22.

W. Jagiełłowicz
Renardowska 47.

Nowość!

KARZY „TIP-TOP”



Nowość!

6 sztuk 600 marek

Kto chce zamówić portret

niech wcześniej nabędzie kupon na portret i zamówi 6 kart „Prima” w Artystycznej Pracowni Portretów i fotografii

P. Ostrowskiego w Sosnowcu

ul. Klasna 8 (przy ul. Starososnowieckiej № 44) a przekona się, że każdy posiadacz kuponu — — — mojej firmy otrzyma — — —

Elegancki Portret zupełnie Darmo

artystycznie wykonane i wklejony w paspartout Zakład posiada personel, składający się z pierwszorzędnymi sił fachowych i wykonuje wszelkie zamówienia na portrety i fotografie. Szybko i sumiennie. Cena kuponu Mk. 100 Fotografie pociągowe wykonuje się w czasie 15 m, fotografie artystycznie wykonane z retuszem w ciągu 2 godzin. Portrety artystycznie — wykonane z retuszem w ciągu 24 godzin. —

Z poważaniem

P. Ostrowski.

Epilepsja (Choroba świętego-Wita)

Zmniejsza siłę i ilość ataków konwulsyjnych, a przy dłuższym zastosowaniu, zupełnie usuwa tę chorobę 816

Oryginalny „NOWOPILEPTOL”

(z kogutkiem). Żądać w aptekach i składach aptecznych.

Pierwszorządna fabryka mydła J. Cwajgenhaft

Sosnowiec, Targowa 7 1649

zawiadamia iż sprzedaje się

mydło pierwszego gatunku

zawierające od 63 do 67% tłuszczu po cenie Mk. 180 za funt Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.



Choroby żołądka, kiszki, nerwicy, obstrukcje, moroxy, radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie zielenki

Dr. Suera 249

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiełłowicz

Ból głowy, migrena, nerwicy



usuwają powasce, anane proski z „gathim” „Migren” „Nervosin”. Żądać w aptekach, składach aptecznych z „Kogutkiem”

DROBNE OGŁOSZENIA

Artysta

malarz Wilnianin absolutnie bezinteresownie do życia blaga o jakiegokolwiek zdjęciu. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Zagłębia dla Malarskiej

Potrzebny

buchalter bilansista do fabryki na morzu. Oferty „Kurjer Zaol.”

„Pomorze”,
Fabryka trykotów kupi przedr. Zgodnie z ogłoszenia piśmiennie do Administracji Kurjera pod K. W.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy

ul. Piłsudskiego Nr. 16, poleca do domu, niewykwalifikowanych rewanżistów, rzemieślników, terminatorów, oraz biuralistów, maszynistów, kół i kandydatów innych zawodów. Pośrednictwo bezpłatne. 638

Israel Wolf Merin rocznik 1885 zgubił kartę powołania wydaną w roku 1910 przez P. K. w Będzinie.

500.000 mk. można zarobić miesięcznie przyjmując agencję Towarzystwa Ubezpieczeń formacji udziela oddzia T-wa S. w wlec — Stelce ul. Barbary Nr 11 6 do 8 wieczorem.

Zgubiono kartę nieograniczonego urlopu wydaną przez P. K. U. w Kleckach na Stanisław Przech.

Zaginęła karta zwolnienia na imię Antoni K.

Zaginęła karta zwolnienia na imię Piotr G.

Zostało skradzione dn. 17.XII r.b. Brukowi Dawidowi Pasport, 3 fotografie, pieniądze i trykcie urodzenia.

Zgubiono portfel, zawierający dowód osobisty i odroczenie wydany na imię Stanisław Szała Towja ze Zawiercia.